

Nowa nazwa najstarszego wydziału naszej uczelni

Ilona Kolczyńska

fot. arch. wydziału



prof. dr hab. inż. Marek Cała, Dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami

W 2020 roku władze Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii uznały, że należy podjąć działania marketingowe, które sprawią, żeby zainteresowanie uczniów szkół średnich mocno skupić na ofercie edukacyjnej wydziału. Priorytetem zatem nie było znalezienie nowej nazwy dla GiG – celem było przyciągnięcie maturzystów.

Zmiana nazwy wydziału, która jest efektem zdefiniowania i tworzenia strategii marki, była działaniem, które miało spowodować zaistnienie w świadomości nowych odbiorców, to znaczy przyszłych studentów, ich rodzin i ich otoczenia. Nowych, czyli takich, dla których nazwa Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii była całkowicie poza obszarem zainteresowań. Nie kojarzyła się z przyszłością, której chcieli dla siebie planując karierę zawodową. Obecny Wydział Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami ma teraz możliwość dotarcia ze swoją ofertą do wielu tysięcy młodych osób, które wcześniej nie były skłonne jej poznać, ponieważ najczęściej wydział kojarzył się jedynie z górnictwem podziemnym.

„Nowa nazwa Wydziału Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami dobrze pasuje do wszystkich kierunków kształcenia realizowanych na

Wydział Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami – tak od 26 maja 2021 roku nazywa się dotychczasowy Wydział Górnictwa i Geoinżynierii. Najbardziej kojarząca się z Akademią Górniczo-Hutniczą nazwa zniknęła z mapy AGH po 102 latach. Przypomnijmy: Wydział Górniczy – to jego pierwotna nazwa – był jedynym w otwartej w 1919 roku Akademii Górniczej.

wydziale, a także prowadzonych badań w dwóch wiodących dyscyplinach (Inżynieria Środowiska, Górnictwo i Energetyka oraz Inżynieria Lądowa i Transport). Dodanie elementu Gospodarka Zasobami pozwala na wskazanie specyfiki wydziału ukształtowanej w trakcie 100-letniej historii. Zajmujemy się wszakże zrównoważoną gospodarką wszystkimi zasobami – zarówno nieodnawialnymi (paliwa kopalne), jak i odnawialnymi, wdrażając do badań i kształcenia zasady gospodarki o obiegu zamkniętym, odnoszące się do wszelkich zasobów środowiska. Można tutaj także wyróżniać zasoby naturalne, środowiskowe (woda, powietrze), a także zasoby ludzkie, co jest przedmiotem szczególnej troski w ramach procesów Sprawiedliwej Transformacji w rejonach przemysłowych” – powiedział profesor Marek Cała.

Władze GiG postawiły na ekspertów, którzy podeszli do zadania biznesowo. Byli to Luca Bertocci i Matteo Rinaldi z Human Centric Group, którzy pomagali w przeprowadzeniu procesu budowy strategii marki oraz komunikacji. Innymi słowy, mieli sprawić – opierając się na zasobach wydziału, którymi są naukowcy, dydaktycy, laboratoria, możliwości praktyk dla studentów, koła naukowe itp. – żeby to, co oferuje wydział, stało się produktem pożądanym.

Aby zdefiniować ten produkt, specjaliści oparli się na pogłębionych wywiadach z ludźmi z różnych środowisk, o różnym wieku. Okazało się, że jedną z barier, na które ludzie młodzi i ich rodzice zwracają uwagę, jest nazwa – Górnictwo i Geoinżynieria. Kojarzyli wydział zarówno jako tradycyjny, jak i przestarzały, o niskim wskaźniku nowoczesności, a więc potencjał nazwy okazał się nie najlepszy.

Wydział stanął nie tylko przed wyzwaniem, jak ma się teraz nazywać, ale w jaki sposób dotrzeć do grupy odbiorców, którzy mogą być zainteresowani jego ofertą. To trudne zadanie, zważywszy



WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ
I GOSPODARKI ZASOBAMI

Dodanie elementu Gospodarka Zasobami pozwala na wskazanie specyfiki wydziału ukształtowanej w trakcie 100-letniej historii.

na to, iż każdy z nas, każda grupa społeczna, wiekowa itp. w różny sposób szuka informacji, w innych miejscach, i inaczej podejmuje decyzje. W trakcie przygotowywania strategii marki wykonano też ocenę konkurencji. Cel był taki, aby nie wchodzić w obszary mocno obsadzone przez inne uczelnie, ale znaleźć miejsca wolne, gdzie zamiast konkurować, można je zagospodarować na własne potrzeby.

„Górnictwo surowców było, jest i będzie zawodem ważnym, niezbędnym dla rozwoju wszystkich krajów na świecie, w tym oczywiście Polski. Niestety z wielkim ubolewaniem należy stwierdzić, że od dłuższego już czasu zawód górnika jest dla młodych ludzi nieatrakcyjny. Wynika to z faktu, że rozumienie słowa górnictwo w Polsce sprowadzono głównie do wydobycia węgla kamiennego i brunatnego. Surowce te wykorzystywane są zasadniczo w celach energetycznych i ich rola z upływem czasu, ze względu na ochronę klimatu będzie się istotnie zmniejszać. Górnictwo to wydobycie innych ważnych dla gospodarki surowców, różnego rodzaju kopalin, w tym tak dzisiaj poszukiwanych pierwiastków krytycznych. Wydobycie tych ostatnich zapewne będzie się odbywać z dna oceanów, a także w kosmosie. Jednakże z powodów wizerunkowych oraz w celu odzworowania aktualnych kierunków działań wydziału, słowo górnictwo zostało za-

stąpione znacznie szerszym hasłem gospodarka zasobami” – wyjaśnił dziekan Marek Cała.

Wydział Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami prowadzi badania naukowe i kształci studentów w dwóch dyscyplinach naukowych – inżynieria lądowa oraz inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka. Inżynieria lądowa to kierunki: budownictwo oraz rewitalizacja terenów zdegradowanych. Natomiast inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka posiada trzy kierunki: inżynieria górnicza, inżynieria i zarządzanie procesami przemysłowymi, inżynieria kształtowania środowiska. Współpracuje z uczelniami w Polsce i za granicą w zakresie krajowych i międzynarodowych programów edukacyjnych oraz wymiany kadry naukowej, międzynarodowych projektów badawczych czy transferu technologii i aktywności patentowej.

„Po 27 latach kształcenia z powodzeniem na kierunku budownictwo, wreszcie znajduje to odzwierciedlenie w nazwie wydziału. Kierunek budownictwo cieszy się dużym powodzeniem wśród studentów, ze względu na duży rozmach i skalę inwestycji zarówno w kraju jak i w Europie. Dla uczelni to też w pewien sposób była historyczna chwila, najstarszy wydział jako ostatni, po ponad 100 latach całkowicie zmienia swoją nazwę” – stwierdził dziekan profesor Marek Cała.

Pracownicy i studenci Wydziału Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami

